

# Nie chcą złotej trumny

24 marca 2013

Spółka Ellenikos Xiros Spa, należąca w 95% do kanadyjskiego koncernu Eldorado Gold oraz w 5% do greckiego potentata Boboli, rozpoczęła prace wydobywcze na zalesionym terenie wokół malowniczego miasteczka Skouries (Półwysep Chalcydicki).

Mimo protestów i braku decyzji w tej sprawie ze strony Rady Państwa – do której mieszkańcy kierowali zażalenia – całe hektary lasu podlegają wycince, co wiąże się z nieodwracalnymi skutkami dla przyrody i gospodarki regionu, która opiera się na rybołówstwie, rolnictwie i turystyce. To jednakże dopiero początek prac górniczych zaplanowanych w Chalkidikach. Sytuację tę należy rozpatrywać w kontekście całkowitej wyprzedaży zasobów naturalnych i infrastruktury publicznej, będącej wynikiem cięć nałożonych przez rząd Grecji. Od wielu miesięcy w całym regionie prowadzone są inicjatywy kontr informacyjne, sprzeciwiające się dewastacji dziewiczych terenów.

Wraz z postępem prac wydobywczych, rósł opór mieszkańców. Zrodzony kilka lat temu ruch oporu zasiliły szerokie rzesze lokalnej ludności. Od tego momentu, liczne epizody odcisnęły piętno na życiu wielu kobiet i mężczyzn, starych i młodych, a nawet dzieci. Wszyscy oni dojrzeli dzięki mobilizacji wykraczającej poza granice geograficzne i ideologiczne. Demonstracje nieopodal placu budowy (celowo ignorowane przez media i brutalnie tłumione przez policję urządzającą obławy na terenie leśnym), ciągłe groźby ze strony pracowników firmy, która wygrała przetarg na prace budowlane oraz ich szefów, to wszystko znalazło kulminację w akcji sabotażu. Pewnej nocy na teren kopalni wdarła się grupa napastników, kneblując ochroniarzy, a następnie podpalając biura i sprzęt należący do zarządzającej kopalnią spółki Hellas Gold.

W następstwie ataku policja uruchomiła szeroko zakrojone

poszukiwania sprawców. Działania te spotkały się ze wściekłą reakcją mieszkańców, którzy oskarżyli funkcjonariuszy o szereg nadużyć, w tym nielegalne zbieranie próbek DNA i przesłuchania nieletnich bez zgody opiekunów. W sumie zatrzymano cztery osoby podejrzane o nielegalne posiadanie broni palnej i fajerwerków. Zatrzymani twierdzą, że wykryta broń to pamiątki historyczne, nie zdolne do oddania strzału. 7 marca na drodze dojazdowej do miejscowości Ierissos wzniesiono blokadę, próbując odciąć drogę policji i nie dopuścić do kolejnych zatrzymań. Doszło do wielogodzinnych starć. Funkcjonariusze używali ogromnych ilości gazu łzawiącego, również na terenie zabudowanym i boisku pobliskiej szkoły. Proces czwórki odbył się w dniu 8 marca i towarzyszyła mu ogromna demonstracja solidarnościowa. Wyrok nie zapadł, a sprawę odroczone do marca 2014 roku.

Kilka dni później, blisko 20 tys. osób przemaszerowało ulicami Salonik, wyrażając swój sprzeciw wobec kopalni oraz potępiając działania rządu i policyjną przemoc. Wśród demonstrujących znajdowali się mieszkańcy terenów sąsiadujących z kopalnią, członkowie partii politycznych, organizacje ekologiczne i lewicowe. „Nie pozwolimy nikomu decydować o naszym życiu i przyszłości: nie dopuścimy do spustoszenia naszej ziemi, nie dla kopalni złota, nie dla represyjnego państwa” – brzmiała wiadomość skierowana do całej Grecji.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)